Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Bezpłatny dodatek do Nr. 20-go „Gazety Strażackiej".

Rok VI. Dnia 25 października 1932 roku. Nr. 10

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO

Walny Zjazd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

Strażactwo górnośląskie przeżyło piękny dzień tegorocznego Walnego Zjazdu w niedzielę 18 września. Przy wspaniałej pogodzie atmosferycznej, a przedewszystkiem niezwykle podniosłej pogodzie ducha, dokonał się tego dnia historyczny akt połączenia Strażactwa Śląskiego w jednolitą całość. Wszelkie różnice terytorjalne, momenty wzajemnej nieufności, stopiły się w ognisku serdecznego umiłowania sprawy strażackiej, głębokiego zrozumienia zagadnień rozwoju obrony przeciwpożarowej naszej dzielnicy.

A owemu doniosłemu aktowi towarzyszyła życzliwa i troskliwa opieka i współpraca zarówno najwyższych czynników państwowych na Śląsku jak i centralnych władz strażackich.

Tegoroczny, IX-ty Walny Zjazd delegatów Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego rozpoczął się właściwie już w sobotę dnia 17 września, posiedzeniem Rady Związku, odbytem w Sali Rady Miejskiej m. Katowic pod przewodnictwem Prezesa Związku mec. Mildnera, przy zaszczytnym udziale: Prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych — pana wojewody warszawskiego inż. St. Twardo, Honorowego Prezesa Strażactwa Śląskiego — Pana Wojewody Śląskiego D-ra M. Grażyńskiego, wiceprezesa Gł. Zw. Str. Poż. inż. St. Waligórskiego, Naczelnego Inspektora druha Sz. Jaroszewskiego, przedstawicieli Związków: Warszawskiego i Krakowskiego, oraz wszystkich członków Rady Związku, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Prezes Związku, druh mec. Mildner, w przemówieniu wstępnem powitał serdecznie gości i przedstawicieli sąsiednich organizacyj strażackich. Po zagajeniu obrad witał zebraną Radę Związku Prezes Głównego Związku Straży R. P. druh inż. Twardo, który jednocześnie dokonał uroczystego aktu wręczenia odznaczeń, nadanych przez Radę Naczelną Gł. Zw. Str. Poż. R. P. zasłużonym działaczom pożarnictwa śląskiego. Z rąk druha Prezesa Gł. Związku otrzymali odznaczenia następujący druhowie: wojewoda Dr. M. Grażyński — „dyplom zasługi" oraz prezes Związku mec. Mildner i insp. B. Pachelski — „złote medale zasługi".

Po przemówieniu Pana wojewody śląskiego D-ra M. Grażyńskiego, w którem scharakteryzował swój oficjalny i osobisty stosunek do strażactwa wogóle, a śląskiego w szczególności, potoczyły się obrady wartkiem tempem. Porządek obrad, identyczny z porządkiem obrad Walnego Zjazdu, przepracowano szczegółowo w ciągu kilku godzin, przejmując wnioski Zarządu Związku na Walny Zjazd, jako wnioski Rady.

Program tegorocznego Walnego Zjazdu strażactwa górnośląskiego, w stosunku do programu poprzednich Zjazdów był — zewnętrznie biorąc — skromny, bowiem ograniczał się tylko do obrad Walnego Zgromadzenia i ćwiczeń pokazowych. Niemniej, powaga decydowanych spraw i wewnętrzny nastrój uczestników Zjazdu, trzeba to stwierdzić, nadały Walnemu Zjazdowi charakter wysoce podniosłego dnia, o historycznem znaczeniu dla rozwoju strażactwa śląskiego.

Obrady Walnego Zjazdu odbyły się w przepięknej auli śląskich Zakładów Technicznych.

Udział wzięło 177 delegatów oficjalnych,

dysponujących 225 głosami, a więc reprezentowani byli wszyscy członkowie Związku.

Przybyli również oficjalni przedstawiciele Cieszyńskiego Związku Str. Pożarnych w osobach członków Zarządu tegoż, druhów: Prezesa — Kl. Matusiaka, Wiceprezesa — K. Pacuły, sekretarza — Wł. Suchonia, skarbnika — Fr. Drozda i administratora — J. Mirochy.

Obrady Walnego Zjazdu zaszczycili swą obecnością: Prezes Honorowy Strażactwa Śląskiego — wojewoda Dr. Grażyński — wraz ze swem otoczeniem, wiceprezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P. inż. St. Waligórski, Naczelny Insp. — Szym. Jaroszewski, Insp. poż. Zw. Krakowskiego — insp. Biedroń - Kalinowski, tudzież niezwykle mili goście, przedstawiciele Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji, druhowie: K. Buzek i J. Ofiok.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Związku mec. Mildnera, który, charakteryzując stan bieżący działalności korporacji, podkreślił wybitnie zaznaczającą się w ostatnich czasach troskę Władz Państwowych i Wojewódzkich o prawidłowy rozwój strażactwa zarówno pod względem technicznej jak i społecznej działalności. Jako wielce zaszczytny dla strażactwa moment wspomnianej troski, Prezes Mildner podniósł żywy i czynny udział osobisty w pracach Zarządu Związku Pana Wojewody D-ra Grażyńskiego.

Następnie zabrał głos Prezes Honorowy — Pan Wojewoda Dr. Grażyński, w pięknem przemówieniu dając wyraz swego zadowolenia z faktu łączenia się w jednolitą całość korporacyjną obu — działających dotychczas oddzielnie na terenie województwa — związków strażackich.

Bezpośrednio po przemówieniu powitalnem, Pan wojewoda dokonał dekoracji „złotemi medalami zasługi" druhów: Starostę Jana Wyglendę, wicemarszałka Sejmu Śląskiego — Jana Kędziora i Ogniom. Pow. — F. Tomczaka, oraz „srebrnym krzyżem za dzielność i odwagę" druha Boronowskiego.

Zkolei wygłoszono szereg podniosłych przemówień powitalnych a mianowicie: viceprezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P. inż. Waligórski witał Zjazd i życzył mu owocności obrad, zwłaszcza w dziale połączenia obu Związków, w imieniu Gł. Zw i Zw. Wojew. Warszawskiego, — oraz Zw. Wojew. Krakowskiego.

Pan viceprezydent Dr. Szkudlacz witał Zjazd i składał mu życzenia imieniem miasta Katowic.

Vicemarszałek Kędzior składał życzenia Zjazdowi imieniem Sejmu Śląskiego i nieobecnego marsz. Wolnego.

Druh Ofiok z Cz. Cieszyna serdecznie gratulował strażactwu śląskiemu jaknajlepszych wyników obrad.

Prezes Matusiak, witając Zjazd i składając mu życzenia owocności obrad, podkreśla, że „za chwil kilka będziemy jedną organizacją i jako jeden Związek będziemy witać naszych gości".

Z kolei, Przewodniczący Prezes Mildner odczytał duży stos depesz i pism gratulacyjnych, nadesłanych Związkowi z racji Walnego Zjazdu.

Po zamknięciu listy obecności i stwierdzeniu prawomocności obrad Zjazdu wobec kompletnego obesłania delegatami, przystąpiono do zreferowania sprawozdań za ubiegły rok działalności.

Sprawozdanie Zarządu odczytał sekretarz druh R. Barton.

Sprawozdanie Zarządu.

Strażactwo Śląskie jest obecnie organizacją o najgęściejszej sieci placówek i bardzo dużej żywotności. Biorąc pod uwagę fakt, iż wielu z pośród działaczy strażackich pełni szereg innych obowiązków w różnych zrzeszeniach i związkach, jasnem dla nas jest, jak cenną jest ich praca społeczna. Aby należycie wykorzystać ofiarną pracę tych jednostek musimy ją tak uregulować, ażeby jaknajmniej czasu i energji zużywać na czynności formalne, na czynności przygotowawcze.

Za nami pozostaje czas, który w historji rozwoju i działalności strażactwa śląskiego nie będzie kartą czystą, lecz mówić będzie tym, którzy kiedyś po nas przyjdą, że strażactwo śląskie roku tego nie zmarnowało, a zużyło go na intensywną pracę nad swem organizacyjnem i fachowem usprawnieniem. Jest to okres działalności nieustępujący wysiłkom w latach ubiegłych, jest rokiem wspaniałych rezultatów wspólnych dążeń, rokiem stężenia i utrwalenia się zasad, stanowiących podstawy naszej organizacji. Największy nacisk kładziony był na podniesienie sprawności bojowej straży i doszkolenie dowództwa.

Przed nami otwiera się nowy okres. Jeszcze nie widzimy dokładnie szczegółów naszych zamierzeń, które w myśl planu działalności w bieżącym roku chcemy zrealizować. Zaciemnia je nam obecna ciężka sytuacja gospodarcza kraju. Wiemy, że w okresie rozpoczętego roku, w złych czy dobrych warunkach gospodarczych kraju, musimy spełniać nasz twardy a dobrowolnie na siebie przyjęty obowiązek obrony przed skutkami klęsk żywiołowych dorobku narodowego, ochrony przed niebezpieczeństwem życia naszych

współmieszkańców. Wiemy, że spełnimy go zawsze z jednakową gotowością i ofiarnością sił, zdrowia a nawet, gdy zajdzie tego potrzeba, i życia. Dlatego w przyszłość patrzymy tak, jak nam nakazuje sumienie strażackie: bez wahań, bez zastrzeżeń, lecz z wiarą w siłę i moc umiłownej idei, z entuzjazmem pracy obywatelskiej. Oczekuje nas w rozpoczętym roku znaczny wysiłek w zakresie rozszerzenia ram wyszkolenia fachowego obok nieustającej pracy dla utrzymania tego wysokiego poziomu sprawności strażackiej, jaki osiągnęliśmy w roku ubiegłym.

Gdy spojrzymy w oczy rzeczywistości, gdy zastanowimy się nad zagadnieniem, na kogo spadnie większość tej pracy, kto będzie musiał wziąć na swe barki odpowiedzialność zrealizowania tych zadań, komu przypadnie w udziale pokonywanie codziennych przeszkód, stwierdzić musimy już dzisiaj, że na technicznych kierowników straży pożarnych przypada cały ciężar tej działalności i oni głównie będą kowalami, wykuwającymi drogę rozwoju strażactwa.

W uznaniu za dotychczasową pracę strażactwa śląskiego na 20-tym posiedzeniu III-go Sejmu Śląskiego w dniu 22 marca 1932 roku p. poseł Dr. Hager z Tarnowskich-Gór podczas obrad budżetu śląskiego proponując Sejmowi Śląskiemu przyjęcie subwencji w wysokości 30.000 zł. uzasadnił tem, że pomimo krótkiego przeciągu czasu strażactwo zdołało się zorganizować na silnych podstawach ku wielkiemu pożytkowi tych nieszczęśliwych, którym zagraża straszliwy żywioł, niszczący nieraz cały dorobek ludzki. Ponieważ żadnych sprzeciwów ze strony posłów nie wniesiono, została subwencja w projektowanej wysokości przyjęta. Z tego miejsca dziękujemy posłowi p. Dr. Hagerowi serdecznie za poparcie potrzeb strażactwa i zapewniamy zarazem Wysoki Sejm Śląski, że wszelkie starania nasze będą zdążały ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i pożytkowi obywateli.

Według dziennika podawczego wpłynęło do Biura Związku 957 spraw, które zostały wszystkie załatwione. Z uwagi na stan gospodarczy zmuszeni byliśmy czasopismo „Strażak Śląski", po poprzedniem zawarciu umowy, dołączyć do czasopism Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie.

W dniach 11 sierpnia 1931 i 30 stycznia 1932 r. odbyły się posiedzenia Rady Związku, zaś Zarząd odbył 6 posiedzeń, na których załatwiono 58 spraw.

Sekretarjat prowadzi kontrolę odznaczeń, wniosków wysłanych do odznaczeń druhów, dziennik podawczy, ewidencję straży pożarnych, archiwum, bibljotekę oraz statystykę narzędzi pożarniczych.

Na wniosek Zarządu przyznała Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. poniżej podane odznaczenia:

1) 1 złoty krzyż za ratowanie ginących,
2) 1 medal za dzielność i odwagę,
3) 4 srebrne medale zasługi,
4) 5 bronzowych medali zasługi,
5) 3 dyplomy uznania,
6) 70 odznaczeń za wysługę lat,
7) 6 listów pochwalnych.

Składka członkowska wynosi 10 groszy rocznie od członka czynnego, a 2 zł. na każde rozpoczęte 1000 mieszkańców.

Wskutek nieotrzymania odpowiedniej subwencji od miarodajnych władz, związek nie był w stanie wypłacić od roku 1930 zaległych premji strażom pożarnym za wzięcie udziału w zawodach wojewódzkich jak również udzielić jakichkolwiek subwencyj Powiatowym Związkom za przeprowadzone kursa fachowe, zawody strażackie, względnie ćwiczenia rejonowe.

Kryzys gospodarczy, jaki od dłuższego czasu przeżywamy, przybiera ostatnio formy coraz to więcej katastrofalne, wobec czego niejednokrotnie byliśmy zniewoleni zastanowić się poważnie nad sposobami i środkami celem przeprowadzenia planu działalności Związku.

Nauczeni doświadczeniem z lat ubiegłych, przewidujemy, że sytuacja na bieżący rok pogorszy się w znacznym stopniu, wobec czego wydatki nasze w stosunku do lat zeszłych znacznie zostały ograniczone.

W dalszym ciągu obrad, Przewodniczący udzielił głosu insp. Pachelskiemu dla wygłoszenia sprawozdania ogólnego o stanie techniczym strażactwa na górnośląskiej części naszego województwa.

Sprawozdanie inspektora pożarnictwa.

Sprawozdanie tegoroczne w wielu punktach jest znacznie inne od sprawozdań, składanych w latach ubiegłych. Złożyły się na to i odmienne warunki obrad nad sprawozdaniem i tak bardzo różne warunki działalności w terenie, jakie wywołał ogólnie fatalny stan gospodarczy. Postaram się w kilku słowach zjawisko to wyjaśnić:

Gdy w latach ubiegłych sprawozdania za ubiegły rok działalności składane były bezpośrednio na Walnych Zgromadzeniach, ich redakcja musiała być z konieczności bardziej ogólna, posługująca się cyframi, ilustrującemi stan organizacyjny strażactwa śląskiego w

głównych zarysach. Obecnie, gdy roczne sprawozdania, przed ich przedłożeniem Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia, podlegają uprzedniemu wglądowi i zatwierdzeniu Rady Związku, a więc kolegjum, złożonemu z bezpośrednich przedstawicieli poszczególnych ogniw korporacyjnych, — sprawozdania te z konieczności posiadać muszą redakcję ujmującą — obok cyfr z działalności — zagadnienia systemu i metod pracy Związku, oraz zestawienia wyników tej pracy.

Drugim powodem, wpływającym na różnicę sprawozdania tegorocznego od sprawozdań w latach ubiegłych, był, jak już wspomniałem, zły stan gospodarczy całego kraju. Jeśli jednak wspominam i podkreślam znaną nam wszystkim sytuację finansową, to czynię to wyłącznie dla uwidocznienia, że zwężenie ram działalności Związku Wojewódzkiego i zwolnienie tempa pracy w roku ubiegłym nie spadło do poziomu zmniejszenia wpływów finansowych i utrzymało się stosunkowo wysoko. Dopiero porównawcze zestawienia sprawozdań tegorocznych ze sprawozdaniem nprz. za rok 1929, da nam miarę usprawnienia organizacyjnego w zakresie gospodarki finansowej i realizacji zbiorowych czynności technicznych.

Niemniej wszakże działalność Związku w roku sprawozdawczym uległa znacznej redukcji i to kosztem wyszkolenia podstawowego — kursów i przeszkoleń oraz lustracyj i inspekcyj. W innych działach natomiast starano się tempo i rozmiary, tudzież ostateczne wyniki utrzymać na poziomie lat poprzednich.

W poszczególnych ujęciach cyfrowych postaram się w mem sprawozdaniu dać jasny obraz przebiegu i rezultatów tych wysiłków.

Przedewszystkiem jednak pragnę przedstawić zestawienie stanu czynnego obrony przeciwpożarowej na górnośląskiej części naszego województwa, to jest na dotychczasowym terenie działalności. Posłużę się tylko cyframi ważniejszemi, obejmującemi zestawienie główniejszych pozycyj naszego stanu posiadania.

Czynnych i wyekwipowanych straży pożarnych mamy obecnie 269, z ogólną liczbą 7494 członków czynnych i 7865 członków popierających.

Już w tych cyfrach spostrzeżemy znaczny spadek od roku 1930. Gdy bowiem powstało w okresie sprawozdawczym 5 nowych placówek strażackich, rozwiązano 4 placówki, z czego trzy kopalniane na skutek zamknięcia przedsiębiorstwa.

Lecz w stanie członków czynnych widzimy większe różnice: nprz. rok 1928, pow. Katowicki — czł. czynnych 1372, obecnie 1205, pow. Świętochłowicki czł. czyn. 817, obecnie 684, pow. Rybnicki czł. czynnych 2886, obecnie 2325 i t. d.

Ogólny ubytek za ostatnie dwa lata wynosi 353 członków czynnych, co stanowi 4.5%. Na zmniejszenie ogólnej cyfry członków czynnych wpłynęło w pierwszym rzędzie bezrobocie, powodujące przenoszenie się do innych miejscowości, w drugim rzędzie zwiększenie bezpośrednich wymagań wyszkoleniowych od członków czynnych, co wywołało liczne przenoszenie się starszych wiekiem strażaków na listę popierających.

W zakresie kulturalno - oświatowych urządzeń i prac naszych straży obserwujemy co następuje: istnieją 22 świetlice, 24 bibljoteki, 2 stałe koła teatralne, 3 chóry, 21 orkiestr, „Przeglądu Pożarniczego" abonuje się 198 egzemplarzy, zaś „Gazety Strażackiej" wraz ze „Strażakiem Śląskim" 274 egzemplarze.

Wyposażenie strażactwa górnośląskiego ilustrują następujące cyfry: Remiz murowanych posiadamy 184, drewnianych 91.

Wspinalni — 4-piętrowych 8, 3-piętrowych 62 i 2-piętrowych 45.

Auto-drabin posiadamy — 2; motopomp na samochodach — 16; motopomp przyczepnych — 12; motorówek przenośnych — 7; autopogotowi bez motopompy — 14; samochodów specjalnych — 19.

Sikawek parowych 8; — ręcznych - czterokołowych — 345; przenośnych, hydropultów i hydronetek — 80.

Drabin mechanicznych — 61; francuskich 23; drążkowych — 80; Szczerbowskiego 47; przystawnych 445; hakowych — 757; innych — 58.

Beczkowozów posiadamy — 145; wozów rekwizytowych — 117.

Węży ssawnych mamy 2.562 mtr. bież. zaś węży tłocznych — 93.717 mtr. bież., przyczem 75% węży tłocznych, to wysokowartościowe węże gumowane.

W zakresie sprzętu sanitarnego straże pożarne są wyekwipowane w 275 skrzynek opatrunkowych, czyli apteczek i 213 noszy.

Równie pokaźnie przedstawia się nasze zaopatrzenie w sprzęt ochronny i ratunkowy, posiadamy bowiem: 894 maski gazowe, 70 masek dymowych, 21 aparatów przeciwdymowych, 109 aparatów tlenowych, 16 płacht ratunkowych, 17 koców ratunkowych, 43 wory ratunkowe, 20 aparatów Königa i 810 linek ratunkowych.

W umundurowaniu i uzbrojeniu, w zestawieniu kompletowem, nie osiągamy cyfry członków czynnych, czyli, że nie wszyscy członkowie czynni naszych straży pożarnych

posiadają kompletne umundurowanie i uzbrojenie. W tym dziale posiadamy bowiem tylko: 6101 mundurów sukiennych, 4967 mundurów brezentowych; 6640 hełmów, 5043 pasów bojowych i 3271 toporów.

Dość poważny posiadamy również zestaw sprzętu przeznaczonego do akcji biernej obrony przeciwgazowej, cyfry jednak z tej dziedziny nie nadają się do publikowanego sprawozdania.

Jeżeli więc chodzi o sieć straży pożarnych na terenie górnośląskiej części naszego województwa, to widzimy następujący stan rzeczywisty:

Powiaty: Katowicki i Świętochłowicki, wraz z wydzielonemi miastami: Katowice i Królewska Huta, są całkowicie nasycone. Wymienione tereny posiadają zupełnie dostateczną ilość placówek strażackich, jeśli chodzi o zadania obrony przeciwpożarowej. Powiat Rybnicki zbliża się do uzupełnienia sieci straży pożarnych, bowiem obecnie tylko w 16 małych wioskach, na ogólną liczbę 120 miejscowości, nie posiada samodzielnych straży pożarnych.

Powiaty: Tarnogórski i Lubliniecki posiadają około 60% ogólnej liczby miejscowości, posiadających zorganizowane straże pożarne ochotnicze, reszta gmin obsługiwana jest przez straże przymusowe.

Jako najtrudniejszy pod względem organizacyjnym przedstawiał się dotychczas powiat Pszczyński. Ostatnie jednak zabiegi władz strażackich i administracyjnych tego terenu, rokują szybkie pokrycie powiatu dostatecznie gęstą siecią straży pożarnych ochotniczych.

Trudności techniczne nie pozwalają mi na bardziej szczegółowe cyfry i omówienia stanu liczbowego i organizacyjnego w chwili obecnej na terenie naszej działalności. Dane, ilustrujące dokładnie istotny stan sieci straży pożarnych na poszczególnych terenach i wykaz zaopatrzenia wg. terenów powiatowych, zamieszczone będą w jednym w następnych numerów „Strażaka Śląskiego", bądź też ujęte w specjalnym roczniku sprawozdawczym.

Obecnie przechodzę do zreferowania sprawozdania z zakresu techniczno - wyszkoleniowej działalności naszego Związku w roku sprawozdawczym.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, trudności finansowe, jakie w ciągu ostatnich dwu lat napotykał nasz Związek, w pierwszej mierze odbiły się ujemnie na pracach wyszkolenia podstawowego, zmniejszając ilość, względnie ograniczając czas trwania kursów.

W tej dziedzinie zorganizowaliśmy i przeprowadziliśmy tylko:

1 kurs sanitarno - pożarniczy w Pszczynie w styczniu, przy udziale 17 uczestników; 1 kurs — w Żorach w marcu, przy udziale 64 uczestników i 1 kurs pożarniczy w Rybniku w maju, przy udziale 82 uczestników.

Podstawowe przeszkolenie przeszło więc zaledwie 163 czynnych strażaków. Zorganizowane i przeprowadzone natomiast zostały we wszystkich powiatach „ćwiczenia aplikacyjne" dla oficerów strażackich, o programach troskliwie opracowanych w dostosowaniu do poziomu fachowego i potrzeb terenowych poszczególnych powiatów. Rzeczone ćwiczenia przeprowadzone w 6-ciu powiatach zajęły ogółem 18 i pół godzin zajęć praktycznych i wykładów, w czasie których wygłoszono: 12 referatów organizacyjnych, 16 referatów technicznych i opracowano 9 zadań taktycznych. Uczestników ćwiczenia aplikacyjne liczyły ogółem 293. Referentami byli członkowie Śląskiej Komisji Technicznej, bądź uproszeni wybitniejsi fachowcy z pośród grona członków Związku.

Główny ciężar akcji wyszkoleniowej przesunięto na zawody rejonowe i powiatowe, jak rezultaty wykazały — zupełnie celowo wzmagając pracę nad zespołowem usprawnieniem ćwiczebnem, a przez to i bojowem.

Zawody powiatowe odbyły się roku sprawozdawczym w obu miastach wydzielonych i czterech powiatach. Nie odbyły się tylko w powiatach: Katowice Wieś i Lubliniec.

Ogólny udział straży pożarnych w zawodach powiatowych wyraził się cyfrą: 11 w grupie II-giej, 10 w grupie III-ciej i 20 w grupie IV-tej. Ogólna liczba czynnych członków biorących udział w zawodach powiatowych osiągnęła cyfrę 637, — a więc prawie 10% ogólnej liczby działających w terenie.

Poziom wyszkolenia, wykazany na zawodach powiatowych, wykazał podniesienie się sprawności w stosunku do roku poprzedniego o blisko 20% i to zarówno w czystości i szybkości wykonania poszczególnych ćwiczeń.

Koroną niejako wyczynów ćwiczebnych naszego strażactwa w zakresie zawodów, były zeszłoroczne zawody wojewódzkie zorganizowane z okazji VIII-go Walnego Zjazdu naszego strażactwa, gdy na boisku zawodniczem w Katowicach stanęło do ostatecznych rozgrywek o „mistrzostwo Śląska" 16 drużyn strażackich, wyeliminowanych na zawodach powiatowych.

Osiągnięte wówczas rekordowe wyniki w poszczególnych grupach ćwiczebnych nie prędko zostaną pobite zarówno na naszych zawodach jak i na boiskach zawodniczych innych województw. Dość świeże jeszcze są w pamięci wszystkich nieomal członków

Związku cyfry, dotyczące wspomnianych wyników, aby zachodziła potrzeba przypominać je tutaj.

Ogólny udział; 16 drużyn zawodniczych i 5 pokazowych z liczbą 348 czynnych członków, złożyło się na poważny ze wszech miar publiczny pokaz sprawności górnośląskiego strażactwa.

W roku ubiegłym, jako okresie znacznie wzmożonej palności, nasze straże pożarne zmagały się dzielnie z nawałą pożarów, a statystyka wyjazdów do pożarów zanotowała ogólną cyfrę 1582 alarmów pojedyńczych straży. Cyfry tej atoli nie należy identyfikować z liczbą pożarów, gdyż do większości pożarów alarmowanych było po kilka straży.

Do pożarów olbrzymich w rozmiarach samego zjawiska i groźby następstw, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie pożary: firmy Sznidewski w Katowicach, stacji przetwórczej Chorzowskiej Elektrowni Okręgowej i szybu Gotard w Orzogowie, które dzięki wysokiej sprawności naszych straży pożarnych zostały zlokalizowane w pierwszem stadjum, ratując miljonowe majątki.

Okres sprawozdawczy — rok 1931/32 — śmiało nazwać możemy rokiem egzaminu wyszkolenia fachowego i sprawności bojowej naszego strażactwa, egzaminu z wynikiem bardzo dobrym.

Stopień gotowości bojowej straży pożarnych, kontrolowany stale przez druhów Powiatowych Naczelników, sprawdzany był sporadycznie drogą niespodziewanych manewrów re'onowych. Manewrów takich w roku sprawozdawczym przeprowadzono 6, przy ogólnym udziale 39 straży pożarnych, 446 strażaków, 8-miu sikawek motorowych, 36 sikawek ręcznych i 14 drabin mechanicznych.

Obok pracy ściśle technicznej i wyszkoleniowej w terenie, nie ustawała praca podstawowa, z zakresu przepracowywania spostrzeżeń i doświadczeń oraz nowych zagadnień, ujawnianych w praktycznem śledzeniu rozwoju techniki i metod wyszkolenia i usprawnienia naszego strażactwa.

Działem tym zajmowała się bardzo intensywnie Śląska Komisja Techniczna, która w roku sprawozdawczym odbyła 11 posiedzeń kilkogodzinnych, przyjmując 36 ważniejszych uchwał i wniosków, względnie projektów, zmierzających do podniesienia sprawności fachowej naszego strażactwa.

Grono członków Śląskiej Komisji Technicznej w okresie sprawozdawczym stanowili druhowie: Baron, Kochoń, Mierzejewski, Pachelski, Reczek, Rzeźniczek, Ślązak i Wiedemann.

Rok sprawozdawczy był momentem doniosłej wagi w dziale rozszerzania ram działalności strażackiej również na zagadnienia obrony przeciwgazowej. Dotychczasowe bowiem prace w tym zakresie, noszące raczej charakter propagandowy i przygotowawczy, weszły na drogę wyraźnie sprecyzowanych zadań i uregulowanych form. W roku sprawozdawczym opracowano pierwsze wytyczne i uzgodniono plan celowej działalności. W roku sprawozdawczym wreszcie, zademonstrowano pierwsze pokazy akcji ratunkowej o założeniach, odpowiadających istocie zadań, oczekujących straże pożarne w tej dziedzinie.

Ciężki był rok sprawozdawczy dla rozwoju i działalności zarówno Związku Wojewódzkiego, Związków Powiatowych i poszczególnych Straży Pożarnych. Musiano z konieczności zaniechać wielu prac, zwęzić działalność w wielu kierunkach. Niemniej wszakże okres ten nie został zmarnowany, ale jak wspomniałem na wstępie, dzięki zbiorowemu wysiłkowi, niespożytości energji w pracy obywatelskiej i silnej woli przetrwania, ostateczne rezultaty nie wiele są mniejsze od wyników działalności lat poprzednich.

Nasze szeregi strażackie, skupiające szarą brać strażacką i wybitniejszych działaczy społecznych, dzień każdy coraz silniej cementuje z wielką ideą strażacką, ideą zorganizowanej, świadomej samoobrony społecznej.

A na podłożu tego umiłowania doniosłej idei, krzepnie i rozrasta się wielki gmach Strażactwa Śląskiego.

Społeczeństwo coraz serdeczniej odnosi się do strażactwa, coraz większem otacza go uznaniem, a władze państwowe widzą w strażactwie organizację obywatelską, zdolną do podjęcia wielkich i odpowiedzialnych zadań i coraz głębszem darzą strażactwo zaufaniem.

Dzieje się to dzięki niezmordowanej, cichej i pełnej samozaparcia się działalności wszystkich zrzeszonych w organizacjach strażackich. Dzięki rzetelnej pracy każdego na swem stanowisku z wiarą, że to co robi, robi na chwałę Bożą i chlubę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni delegaci oklaskami podziękowali inspektorowi za jego referat.

Zkolei Przewodniczący udzielił głosu insp. Pachelskiemu dla zreferowania sprawozdania redaktorskiego.

Sprawozdanie Redaktora.

Do sprawozdania redaktora należą omówienia wszelkich poczynań Związku Wojewódzkiego, związanych z propagandą wśród

społeczeństwa idei obrony pożarniczej i wzmocnieniem wśród zrzeszonego strażctwa więzi korporacyjnej, jak niemniej pogłębianiem wiedzy fachowej oraz publikowaniem wiadomości z życia zorganizowanego strażactwa.

Okres sprawozdawczy był 5-tym z kolei rokiem wydawania przez Zw. Wojewódzki własnego organu wydawniczego w postaci dwutygodnika „Strażak Śląski". W tym roku „Strażak Śląski" wyszedł w 24 numerach o łącznej liczbie 200 stron druku.

Obok artykułów wstępnych o treści ogólno - korporacyjnej, zamieszczał stale artykuły fachowe, sprawozdania z ważniejszych przejawów życia strażackiego, oficjalne doniesienia, zarządzenia, zestawienia i t. p. komunikaty Władz Związkowych. Stale wzrastająca liczba współpracowników korespondentów świadczyła wymownie o spełnianiu misji pobudzania członków Związku do wymiany myśli, względnie dzielenia się swem doświadczeniem i spostrzeżeniami.

Skład osobowy Komitetu Redakcyjnego stanowili druhowie: Baron, poseł Dr. Hager, pos. Kozak, kpt. Mierzejewski, insp. Pachelski, Rzeźniczek i Ślązak.

Jednak po pięciu latach samodzielnego wydawnictwa, czasokresie dostatecznie długim aby zdać egzamin konieczności istnienia, które nie opierało się na ambicjach terytorjalnych lub osobistych, lecz na istotnych potrzebach oświetlania zagadnień regjonalnych naszej organizacji, — z dniem 1 stycznia b. r. „Strażak Śląski" zmienił swą szatę zewnętrzną i formę wydawniczą. Od nowego roku kalendarzowego ukazuje się już tylko w formie bezpłatnego dodatku do organów Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Dwukrotnie, w obszernych artykułach, umieszczonych na łamach „Strażaka Śląskiego", opisywano i motywowano potrzebę tej zmiany, nie będę więc dzisiaj zajmował Szanownym Druhom ich cennego czasu na dowodzenie istotnej przyczyny zmiany sposobu wydawania i redagowania naszego organu.

Obok wydawnictwa perjodycznego w postaci dwutygodnika, również w roku sprawozdawczym nie zaniedbywaliśmy propagandy drogą tygodniowych komunikatów radjowych. Komunikatów rzeczonych wygłoszono w ciągu okresu sprawozdawczego 49 w czasie ogólnym 4 godzin i 5 minut. Redakcja komunikatów utrzymana była w tonie informującym ogół mieszkańców Śląska i sąsiednich terenów o ważniejszych przejawach życia korporacyjnego i działalności fachowej naszych straży pożarnych.

Niezależnie od propagandy słowem drukowanem i przesyłanem na falach eteru, prowadzona była również propaganda spraw i potrzeb strażackich drogą sporadycznych konferencyj w instytucjach urzędowych i społecznych, tudzież przez zamieszczanie wzmianek i sprawozdań w prasie codziennej.

Dział propagandy, również jak i inne działy pracy Związkowej, cierpiał w okresie sprawozdawczym na braki finansowe, a w związku z tem ulegać musiał znacznym ograniczeniom.

Niemniej i w tym zakresie działalności Związku ostateczne wyniki mamy dodatnie, o czem świadczy duże zainteresowanie treścią „Strażaka Śląskiego", którą posługiwały się czasopisma fachowe, nawet zagraniczne, tudzież znaczne spopularyzowanie — nawet wśród słuchaczy niestrażaków — naszych komunikatów radjowych.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania, Przewodniczący — druh Prezes Mildner udzielił głosu druhowi Oley-owi, który w zastępstwie bawiącego na kuracji skarbnika druha Ślązaka zreferował szczegółowe sprawozdania gospodarczej Związku za rok ubiegły w poniższej formie.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego za rok gospodarczy 1931/32 (1.IV.31 — 31.III.32).

Preliminarz budżetowy

na rok gospodarczy 1932/33 (1.IV.32—31.II.33) przyjęty został na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych dn. 4 grudnia 1931 r. i zatwierdzony na posiedzeniu Rady Związku w dn. 30 stycznia 1932 roku.

Sprawozdanie Finansowe.

W roku gospodarczym sprawozdawczym preliminowaliśmy 70.304.94 zł. nowego dochodu, podczas gdy efektywny przychód ro-

ku 1931/32 wynosi tylko 28.944.18 zł. Szalejący wszechświatowy kryzys gospodarczy, który dla tak uprzemysłowionego zakątka Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Górny Śląsk, stał się niebywałą katastrofą społeczną, rujnującą całe życie kulturalne, zmusił Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego do urealnienia preliminarza budżetowego na rok 1931/32. Wskutek zmniejszenia się preliminowanego zasiłku przez Śląski Urząd Wojewódzki (przewidziany był zasiłek 45.000 zł. zaś otrzymano tylko 15.000 zł.). Zarząd Związku zmuszony był ograniczyć się przy rozchodach w ramach rzeczywistego przychodu. Dlatego też pierwotny preliminarz budżetowy na 1931/32 rok został w grudniu 1931 r. przez Zarząd Związku zrewidowany i zmniejszony do ogólnej sumy 31.000 zł. W rezultacie nowy przychód roku 1931/32 wynosi 28.944.18 zł. + 1.695.06 zł. (saldo efektywne z roku 1930/31) czyli razem 30.689.24 zł. Strona nowopreliminowanych rozchodów została w czterech tytułach przekroczona, jak to wynika z umieszczonego poniżej sprawozdania o wykonaniu budżetu na rok 1931/32.

Stan majątku Związku Straży Pożarnych w dniu 31 marca 1932 r.

Książki kasowe za rok 1931/32 zostały zamknięte z dniem 31 marca 1932 r. Zamknięcie wykazuje następujący stan kasy Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych w dniu zamknięcia:

1) Saldo kasy z dnia 31 marca 1931 r.	1.695.06 zł.
2) Nowy przychód w ciągu roku 1931/32.	28.994.18 zł.
razem:	30.689.24 zł.
3) Rozchód w ciągu roku 1931/32.	29.747.58 zł.
pozostaje	941.66 zł.

która to kwota została przeniesiona na rok 1932/33 jako saldo efektywne roku 1931-32.

Przychód i Rozchód z roku 1931-32:

1) Przychód roku 1931/32 rozdziela się na poszczególne pozycje budżetowe, jak następuje:

Saldo efektywne z r. 1930/31.	1.695.06 zł.
Składki członkowskie	7.900.30 zł.
Subwencje	17.670.— zł.
Wydawnictwo czasopisma „Strażak Śląski".	1.421.90 zł.
Różne dochody (wpływy za sprzedane odznaczenia, dyplomy za wysługę lat, Medale Zasług i t. p.	2.001.98 zł.
razem:	30.689.24 zł.

2) Rozchody 1931/32 roku rozdziela się na poszczególne pozycje budżetowe, jak następuje:

I. Administracja	1.698.47 zł.
II. Wynagrodzenia	12.655.22 zł.
III. Zarząd	1.026.22 zł.
IV. Walne Zgromadzenie	78.50 zł.
V. Zawody Wojewódzkie i Powiatowe	3.663.61 zł.
VI. Kursa Techniczne	10.11 zł.
VII. Odznaczenia	695.90 zł.
VIII. Składki	— zł.
IX. Wydawnictwo czasopisma „Strażak Śląski"	9.377.65 zł.
X. Różne wydatki (nieprzewidziane)	541.90 zł.
razem:	29.747.58 zł.

3) Zatem saldo ogólnego przychodu i rozchodu za rok 1931/32 wynosi jak następuje:

Przychód	30.689,25 zł.
Rozchód	29.747.58 zł.
saldo efektywne	941.66 zł.

które to saldo efektywne zostało przeniesione na rok 1932/33.

Wykonanie budżetu:

Budżet roku 1931/32 został wykonany, jak następuje:

PRZYCHÓD:

TYTUŁ	winien		ma		zatem więcej		zatem mniej	
I. Składki	4019	74	7900	30	3880	56	—	—
II. Subwencje	22050	—	17670	—	—	—	4380	—
III. Wydawnictwo	1821	75	1421	90	—	—	399	85
IV. Różne dochody	1413	45	2001	98	588	53	—	—
	29304	94	28994	18	4469	09	4779	85

czyli mniej 310,76 złotych

ROZCHÓD:

TYTUŁ	winien		ma		zatem więcej		zatem mniej	
I. Administracja	1800	—	1698	47	101	53	—	—
II. Wynagrodzenia	13821	08	12655	22	1165	86	—	—
III. Zarząd	1388	82	1026	22	362	60	—	—
IV. Walne Zgromadzenie	489	08	78	50	410	58	—	—
V. Zawody Wojewódzkie i Powiatowe	3314	88	3663	61	—	—	348	73
VI. Kursy pożarnicze	2300	—	10	11	2289	89	—	—
VII. Odznaczenia	463	80	695	90	—	—	232	10
VIII. Składki	1370	—	—	—	1370	—	—	—
IX. Wydawnictwo	5666	95	9377	65	—	—	3710	70
X. Różne wydatki (nieprzewidziane)	385	39	541	90	—	—	156	51
	31000	—	29747	58	5700	46	4448	04

czyli mniej 1.252,42 złotych

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1932/33.

PRZYCHÓD:

1. Składki członkowskie	5540	zł.
2. Subwencje	36000	zł.
3. Różne dochody	1810	zł.
razem	43.350	zł.

ROZCHÓD:

1. Administracja	2.100	zł.
2. Wynagrodzenia	17.150	zł.
3. Zarząd	2.000	zł.
4. Walne Zgromadzenie	650	zł.
5. Zawody Wojewódzkie i Powiatowe.	4.000	zł.
6. Kursy pożarnicze i przeciwgazowe	9.160	zł.
7. Odznaczenia	1.200	zł.
8. Składki	740	zł.
9. Wydawnictwo	4.000	zł.
10. Różne wydatki (nieprzewidziane)	2.350	zł.
razem: złotych	43.350	

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Druh Cyganek z Wilchw — jako przewodniczący Kom. Rewizyjnej — odczytuje protokół, sporządzony z dokonanej w dniu 28.VIII. br. rewizji u skarbnika druha Ślązaka, stwierdza prawidłowość prowadzenia kasowości, zgodność wydatkowania z planem gospodarczym w postaci skonsolidowanego preliminarza budżetowego i zgłasza — imieniem Komisji Rewizyjnej — wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Jako uwagę Kom. Rew. dla Walnego Zjazdu podnosi druh Cyganek moment, iż niektóre Związki Powiatowe nie reagują na upomnienia ze strony Zarządu Związku Wojewódzkiego i zalegają poważnie ze składkami członkowskiemi.

Uwaga powyższa spowodowała gorącą dyskusję, w której zabierali głos kolejno druhowie: Prezes Mildner, sekr. Gromotka, Cyganek i Grabe. W rezultacie dyskusji postanowiono dopuścić delegatów rzeczonych Związków do prawa głosu na odbywającym się Zjeździe, z tem jednak zastrzeżeniem, iż w ciągu 4-ch tygodni od Walnego Zjazdu Zarząd Związku ureguluje powyższe sprawy.

Wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum uchwalono, dziękując jednocześnie hucznemi oklaskami za jego celową i wielce skuteczną działalność w okresie sprawozdawczym.

Sprawa połączenia obu związków.

Przewodniczący — Prezes Związku mec. Mildner zreferował szczegółowo sprawę połączenia obydwu działających na terenie Województwa Śląskiego Związków Strażackich. Omówiwszy ogólnie przebieg dotychczasowych pertraktacyj minionych, przedłożył Walnemu Zjazdowi uzgodnioną formę połączenia w postaci wniosku Rady Związku o przyjęcie nowego wzorowego statutu w redakcji, uzgodnionej na Walnym Zjeździe delegatów Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. odbytym w połowie sierpnia r. b. w Warszawie.

Redakcja przedłożonego statutu różni się nieco od wzorowej, a to w punktach, ujmują

cych charakter organizacji, co musiało być uzgodnione z lokalnemi wymogami ustawodawczemi i w punkcie 32-gim, gdzie na żądanie Władz Cieszyńskiego Związku Pożarniczego należało zagwarantować strażactwu tamtejszego terenu fundusze z ustawowego 2 procentowego dodatku do składek ubezpieczeniowych. Również istotę Rady Związku należało w redakcji statutu ująć nieco szczuplej, a to z uwagi na konieczność zachowania również i na tym stopniu organizacyjnym instytucji Walnych Zjazdów delegatów Związku Wojewódzkiego.

Zgłoszenie przez reprezentacje Cieszyńskiego Związku Straży Pożarnych dalszych zastrzeżeń i wniosków o charakterze wyodrębniającym tamtą organizację z ogólnej korporacji strażackiej, spowodowało gorącą dyskusję, w której zabierali głos: Prezes Matusiak, Prezes Mildner, Nacz. insp. Jaroszewski, vice-prezes inż. Waligórski, vice-marsz. Kędzior, vice-prezydent Szkudlarz, Starosta Wyglenda, poseł Koj, druhowie: Cyganek, Gromotka i Grabe.

W rezultacie przeprowadzonej dyskusji przyjęto, iż do art. 32 statutu dołączy się następującą uwagę:

„Dwuprocentowy fundusz pożarniczy, inkasowany na Cieszyńskiej części województwa, jest bezsporną własnością strażactwa działającego na tej części. Podział tego funduszu uskutecznia się na wniosek specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli strażactwa rzeczonej części województwa, której regulamin zostanie opracowany przez Zarząd Związku Wojewódzkiego i zatwierdzony przez Radę Związku".

Po zgłoszeniu szeregu drobniejszych poprawek i uzupełnień statut uchwalono z tem, iż obowiązywać on będzie od dnia 1 października 1932 roku.

Wobec niemożności przeprowadzenia formalnych wyborów władz połączonego Związku, punkt porządku obrad, dotyczący członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej odroczono do następnego, wspólnego Walnego Zjazdu.

Po udzieleniu wyjaśnień na interpelacje i zapytania zgłoszone w wolnych wnioskach, przewodniczący — Prezes Mildner wyraził swe serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom obrad za rzeczowe ustosunkowanie się do spraw załatwianych, tudzież szczere i otwarte poruszanie zagadnień, — poczem zamknął obrady Walnego Zjazdu hasłem strażackiem: „Czołem"!

Ćwiczenia pokazowe

W godzinach popołudniowych odbyły się na olbrzymim gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i terenie bezpośrednio z nim sąsiadujących ulic, wspaniałe pokazy ćwiczebne akcji pożarniczo-ratunkowej i biernej obrony przeciwgazowej.

Pokazy te — oprócz uczestników Walnego Zjazdu oraz licznych przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych — zgromadziły kilkotysięczne tłumy publiczności, interesującej się żywo działalnością strażactwa śląskiego, a zwłaszcza postępem i rozwojem jego prac wyszkoleniowych.

Obok chęci urozmaicenia programu Walnego Zjazdu pokazem sprawności strażackiej, zasadniczym *celem omawianych ćwiczeń* były zagadnienia:

a) propagandy idei samoobrony społecznej przed groźnemi skutkami ewentualnej wojny lotniczo-gazowej;

b) uświadomienia jaknajszerszych sfer społeczeństwa odnośnie istoty niebezpieczeństwa oraz środków i metod obrony;

c) zademonstrowania poziomu wyszkolenia i stopnia sprawności straży pożarnych i kolumn sanitarnych w zakresie biernej obrony przeciwgazowej;

d) publicznego przeglądu dotychczasowych wysiłków i prób organizacyjnych w omawianym kierunku;

e) wreszcie skontrolowania metod, środków i granic możliwości w wypełnieniu zadań przez użyte do ćwiczeń zespoły.

Jako *założenie akcji* ćwiczeń pokazowych przyjęto, iż na gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego dokonano napadu lotniczo-gazowego w czasie urzędowania, z następującemi skutkami:

a) pierwsza bomba kruszącο-zapalająca trafiła w główną klatkę schodową od str. ul. Jagiellońskiej, docierając do poziomu drugiego piętra, burząc ją i wzniecając pożar dachu;

b) drugi podobny pocisk, trafiając w północno-wschodni narożnik gmachu, spowodował zniszczenie klatki schodowej na całej wysokości gmachu i unieruchomił dźwigi, wzniecając pożar na poziomie drugiego piętra;

c) dalsze dwie bomby, z ładunkami gazów żrąco-parzących (iperyt), padły poza obrębem gmachu, a mianowicie: trzeci pocisk trafił na narożnik ulic Jagiellońskiej i Lompy tuż obok gmachu Gimnazjum im. M. Kopernika, powodując: lej, plamę, gazując rozpryskiem rosy w promieniu około 15 mtr. i tworząc źródło mgły iperytowej, niesionej słabym wiatrem wzdłuż ulicy Jagiellońskiej na frontową ścianę gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego; czwarty pocisk padł na pusty plac naprzeciwko wejścia głównego do Sejmu Śląskiego, w odległości 3 mtr. od uli-

cy, wywołując identyczne skutki jak pocisk 3-ci;

d) w rezultacie mamy do czynienia z pożarem wewnętrznym i zewnętrznym gmachu, wewnętrzną katastrofę budowlaną oraz zagazowanie parteru i pierwszego piętra gazami spalinowemi. Wewnątrz gmachu są ranni od eksplozji i zagazowani. Znaczna część urzędników ratuje się wyjściem na ul. Ligonia, lecz zaskoczeni w skrzydle frontowem nie mają wyjścia i muszą być ratowani środkami straży pożarnej;

e) eksplozja bomb z ładunkiem gazów żrąco-parzących (iperytu) rozpryskami utrudniła dostęp strażom pożarnym do gmachu dla przeprowadzenia akcji pożarniczo-ratunkowej, zaś mgła iperytowa zatruwa dalsze powierzchnie ulic, trotuarów, ścian i wogóle wszelkich przedmiotów spotykanych na swej drodze, wciska się do parterowych lokali gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i grozi zagazowaniem ul. Rejmonta oraz domów mieszkalnych na ul. Jagiellońskiej od strony ul. Francuskiej.

Przebieg pokazu zaznaczony był, względnie pozorowany następującemi momentami:

a) pokaz rozpoczął sygnał alarmu miejskiego, oznaczający zbliżanie się nalotu nieprzyjacielskiego;

b) eksplozje petard wskazywały miejsca upadku bomb lotniczych;

c) miejsca wynikłych pożarów pozorowały świece dymne;

d) gazy łzawiące pozorowały obłok gazów żrąco-parzących.

Zadaniem całości ćwiczeń pokazowych było zastosowanie środków i metod akcji pożarniczo-ratunkowej i przeciwgazowej, dających w minimalnym czasie maksimum wyników dodatnich przy jaknajdalej idącem zabezpieczeniu uczestników akcji przed skutkami zetknięcia się z gazami żrąco-parzącemi, oraz zabezpieczeniu przed działaniem gazów spalinowych.

Do *szczególnych zadań* zespołów ćwiczebnych należało:

a) rozwinięcie akcji pożarniczej w celu ugaszenia pożaru, spowodowanego eksplozjami;

b) wyratowanie rannych i zagazowanych pracowników Śląskiego U. W.;

c) danie pierwszej pomocy sanitarnej poszkodowanym;

d) organizacja transportu rannych, zagazowanych i zaiperytowanych;

f) odkażenie terenów: lejów, plam, rozprysków, osadu mgły iperytowej i gazów lotnych;

g) odkażenie sprzętów i ludzi.

Przyjmując zasadę, iż w warunkach rzeczywistych akcję ratunkową na tym terenie winna przeprowadzić Zawodowa Straż Pożarna m. Katowic przy ewentualnem współdziałniu oddziałów Ochotniczych Straży Poż., działających na terenie miasta, tudzież miejscowych ochotn. kolumn sanitarnych, — dla większej przejrzystości metod i środków działania, oraz demonstracji poziomu wyszkolenia i scharmonizowania współpracy, obsadę akcji uskuteczniono jak następuje:

a) Zaw. Str. Poż. m. Katowic — 2 plut. bojowe, 2 druży. odkażające pod dowództwem nacz. T. Kosterki;

b) Zaw. Str. Poż. Wełnowiec — 1 plut. bojowy, 1 druż. odkażająca pod dowództwem kmdta Boronowskiego;

c) Zaw. Str. Poż. Huty Bismarka — 2 plut. bojowe, 2 druż. odkażające pod dow. kap. Blachy;

d) Och. Str. Poż. Mysłowice — 1 plut. bojowy — dow. nacz. Grabe;

e) Och. Str. Poż. Świętochłowice — 1 plut. bojowy, — dow. nacz. Połomski;

f) Och. Str. Poż. Łagiewniki — 1 plut. bojowy — dow. nacz. Kochoń;

g) Och. Str. Poż. Ruda — 1 plut. bojowy — dow. nacz. Kolenda;

h) Och. Str. Poż. Siemianowice — 1 plut. bojowy, — dow. nacz. Saternus.

Pierwszą pomoc sanitarną niosły poszkodowanym Och. Kolumny Sanitarne P. C. K. a mianowicie: Bogucice, Świętochłowice, Wielkie Hajduki, Łagiewniki i Załęże.

Rozwiązanie zadania i demonstracja metod pracy odkażającej spoczywała zasadniczo na strażach:

a) Zaw. Katowice — prowizoryczne odkażenie ulicy Jagiellońskiej przy pomocy beczkowozu z mlekiem wapna chlorowanego, rozpryskiwanego przez dwie prądownice w czasie jazdy, tudzież regulaminowe odkażenie plamy iperytowej oraz schodów, drzwi i krat frontowych gmachu przy pomocy ręcznych rozpylaczy, pendzli i szczotek.

b) Zaw. Str. Poż. Wełnowiec — odkażenie dojścia bocznego do gmachu i parteru tegoż mieszanką 20% wapna chlorowanego za pomocą generatora pianowego, dostosowanego do tej czynności.

c) Zaw. Straż Poż. Huty Bismarka — odkażenie ulicy Lompy przy pomocy małego generatora pianowego 20% roztworem wapna chlorowanego, tudzież regulaminowe plamy iperytowej na miękkim terenie, oraz odkażenie schodów i ozdobnych okuć głównego wejścia do Sejmu Śląskiego.

Kolejność przybywania poszczególnych zespołów, systematyczne wykonanie zadań odkażających a przeto umożliwiających rozwinięcie akcji pożarniczo-ratunkowej, wykonane zostały wzorowo. Obserwatorzy i roz-

jemcy mieli doskonałą okazję stwierdzenia skuteczności, względnie przewagi poszczególnych metod pracy, tudzież praktycznych braków w szeregu już uznanych założeń.

Akcję pożarniczo-ratunkową prowadziły wszystkie oddziały straży wezwanych na miejsce, przyczem natarcie bezpośrednie było zadaniem obu plutonów bojowych Zaw. Str. Poż. Katowice, Och. Str. Poż. Mysłowice i Zaw. Str. Poż. Wełnowiec. Akcję zabezpieczającą objęły straże poż.: Zaw. Huty Bismarka, oraz ochotnicze Świętochłowice, Łagiewniki i Siemianowice. Och. Str. Poż. Ruda stanowiła rezerwę.

Ratownictwo zagrożonych w gmachu pracowników Śl. Urz. przeprowadziły Straże Poż. Zaw.: Katowice, Wełnowiec i Huta Bismarka.

Ogółem uruchomiono w akcji:

178 strażaków w plutonach bojowych i drużynach odkażających;
9 motopomp z 22 prądownicami;
1 autobeczkowóz - skrapiarkę;
1 sikawkę gazową;
2 generatory pianowe;
1 autodrabinę mechaniczną;
6 drabin mechanicznych-rotacyjnych;
3 wozy ratunkowe;
73 ludziom dano pomoc ratunkową.

W momencie, gdy przebieg ćwiczeń zbliżał się ku końcowi, a wszystkie zespoły znalazły się w najżywszej akcji, na zapowiedziany sygnał zamarł całkowity ruch. Zamilkły motory pomp, znieruchomieli wszyscy strażacy i dowódcy na swych miejscach. — Dało to możność władzom państwowym i strażackim szczegółowego zapoznania się ze sposobem rozwinięcia akcji ratunkowej, podziałem terenu i dysponowanych sił na poszczególne odcinki, skutkami akcji odkażającej przeprowadzonej różnemi systemami, wreszcie ogarnięcia okiem całej sytuacji.

Po dokonanym przeglądzie i złożeniu taborów odbyła się wspaniała defilada, którą odebrał Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński w otoczeniu władz strażackich.

Nad całością przebiegu opisanych ćwiczeń pokazowych czuwał, jak zawsze, wojewódzki insp. pożarn., druh B. Pachelski.

***

Tegoroczny Zjazd Walny Strażactwa Śląskiego wykazał bezsprzecznie, iż pomimo bardzo ciężkich warunków działalności, zarówno pod względem finansowym Związku i poszczególnych straży pożarnych, tempo pracy w zakresie wyszkolenia nie upada.

Również coraz bardziej zaznaczające się zainteresowanie sprawami organizacyjnemi Związku Wojewódzkiego, wyraziło się w kompletnem obesłaniu obrad Walnego Zjazdu.

Głównym jednak momentem opisanego Zjazdu, momentem wielkiej doniosłości nietylko dla strażactwa śląskiego, ale śmiemy stwierdzić, dla strażactwa całej Rzeczypospolitej, było przyjęcie wzorowego statutu, w ramach którego nastąpiło zjednoczenie straży pożarnych, działających na obu częściach Województwa Śląskiego.

Tak się bowiem złożyło, iż w dacie 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy, znikła anomalja, jaką było istnienie dwóch odrębnych organizacji strażackich na terenie jednego Województwa.

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.
Redaktor odpowiedzialny: insp. B. Pachelski.

ADRES REDAKCJI: **KATOWICE, UL. SZOPENA 16/I, TEL. 9-47.**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

2699 Wykonano w Zakładach Drukarskich Wacława Piekarniaka. Warszawa, ul. Ordynacka 3, tel. 644-59.